

## Nabożeństwo przeblagalne

Śpiew „Ludu, mój ludu”

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?  
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił?

Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,  
A tyś przyrządził krzyż na Me ramiona.

Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,  
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,  
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.

Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,  
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.

Jam Faraona dał w odmet bałwanów,  
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

Bądź uwielbiony Jezu konający i osamotniony na drzewie krzyża. Za miłość i oddanie ciągle odpłacamy Ci zapomnieniem i wzgardą. Tyle razy ten znak, przed którym się właśnie gromadzimy, jednoczył Kościół, Polskę i nasze rodziny. Dziękujemy Ci za obecność, dziękujemy za możliwość łączności, za to, że krzyż stał się mostem między niebem i ziemią.

Tak o tym mówiła św. Faustyna:

„Pewnego dnia powiedział mi Jezus, że spuści karę na jedno miasto, które jest najpiękniejsze w ojczyźnie naszej. Kara ta miała być [taka], jaką Bóg ukarał Sodomę i Gomerę. Widziałam wielkie zagniewanie Boże i dreszcz napęlił, przeszył mi serce. Milczeniem modliłam się. – Po chwili powiedział mi Jezus: „Dziecię Moje, łącz się ściśle w czasie ofiary ze Mną i ofiaruj Ojcu niebieskiemu krew i rany Moje na przeblaganie za grzechy miasta tego. Powtarzaj to bez przestanku przez całą Mszę świętą. Czyn to przez siedem dni. Siódmego dnia ujrzałam Jezusa w obłoku jasnym i zaczęłam prosić, ażeby Jezus spojrział na miasto i na kraj nasz cały. Jezus spojrział się łaskawie. Kiedy spostrzegłam życzliwość Jezusa, zaczęłam Go błagać o błogosławieństwo. – Wtem rzekł Jezus: „Dla ciebie błogosławię krajowi całemu. I uczynił duży znak krzyża ręką nad ojczyznę naszą. Radość wielka napęliła duszę moją, widząc dobroć Boga” (*Dzienniczek* nr 39).

Znak krzyża jest dla nas znakiem błogosławieństwem, ale często ten znak omijamy, wyśmiewamy, nie dajemy należytego szacunku. Dlatego w tym momencie w postawie klęczącej wyrażającej nasze przeblaganie chcemy wspólnie wypowiedzieć słowa wynagrodzenia.

- Za niestarannie czyniony znak krzyża... – *Przepraszamy Cię Jezu!*

- Za brak skupienia i uszanowania Mszy św., która jest Twoją bezkrwawą ofiarą... – *Przepraszamy Cię Jezu!*

- Za lęk przed przyznaniem się do wiary w gronie przyjaciół... – *Przepraszamy Cię Jezu!*

- Za brak noszonych przez nas znaków religijnych... – *Przepraszamy Cię Jezu!*

- Za żarty, dowcipy i anegdoty wyśmiewające Twoją mękę... – *Przepraszamy Cię Jezu!*

- Za to, że łatwo zgadzamy się na usuwanie krzyży ze szkoły i miejsc publicznych... –  
*Przepraszamy Cię Jezu!*

Śpiew „Powiedz ludziom”

1. Pewnej nocy łzy z oczu mych,  
Otarł dłonią swą Jezus  
I powiedział mi: nie martw się,  
Jam przy boku jest twym.  
Potem spojrział na grzeszny świat,  
Pogrążony w ciemności  
I zwracając się do mnie,  
Pełen smutku tak rzekł:

Powiedz ludziom, że kocham ich  
Że się o nich wciąż troszczę.  
Jeśli zeszli już z moich dróg,  
Powiedz, że szukam ich.

2. Gdy na wzgórzu Golgoty  
Za nich życie oddałem,  
To umarłem za wszystkich,  
Aby każdy mógł żyć.  
Nie zapomnę tej chwili,  
Gdy mnie spotkał mój Jezus.  
Wtedy byłem jak ślepy,  
On przywrócił mi wzrok.

Ten czas jest dla nas czasem dziękczynienia za Twoją obecność, Jezu, za Twoje dary dla każdego z nas. Powiedziałaś do św. s. Faustyny: „Spojrzenie Moje z tego obrazu jest takie jak spojrzenie z krzyża” (*Dzienniczek 326*).

Dlatego chcemy się skupiać na Twoim miłosierdziu. Chcemy cieszyć się i dziękować za Twoją miłość miłosierną i otwartą na każdego człowieka. Wiemy, że nasze grzechy najbardziej ranią Twoje miłujące serce, dlatego Jezu umierający za mnie na krzyżu przyjmij tę chwilę cichej adoracji i zapatrzenia w Twoje słodkie rany. (*Chwila ciszy*)

*(Wszyscy wstają, podnosimy wysoko przygotowany krzyż i śpiewamy)*

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.  
Gdzie Bóg, Król świata całego  
Dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.  
Ta sama Krew cię skropiła,  
Która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony.

Z ciebie moc płynie i męstwo,  
W tobie jest nasze zwycięstwo.

Krzyż to mój znak, to moja tożsamość wiary. Pamiętając, że na krzyżu zawsze jest Osoba Jezusa, uczynmy Go celem naszej modlitwy. Niech On będzie zawsze przed naszymi oczyma kiedy wspominamy lub wypowiadamy słowo: KRZYŻ.

W wielu miejscach na świecie ludzie oddają życie za krzyż jako znak swojej wiary. Szczególnie dziś obejmijmy swoją modlitwa Kościół prześladowany, braci i siostry z tylu miejsc na świecie. Pamiętajmy, że za wiarę w krzyż Jezusa co 3 minuty na świecie umiera człowiek.

Ks. dr Maciej Będziński